

MON zrywa kontrakt na Mi-17

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 8 października 2010

MON oficjalnie potwierdziło, iż 28 września 2010 zerwało umowę na dostawę 5 Mi-171 (3 używanych, z lat 1991-1993, i 2 nowych, z produkcji 2009), zawartą 8 lipca 2010 z Metalexportem-S. Śmigłowce chce kupić bezpośrednio od Rosjan. Bez przetargu.



Jako oficjalny powód zerwania umowy wiceminister Marcin Idzik podał *niewywiązanie się Metalexportu-S z zapisów umowy, a konkretnie niedostarczenie w 60 dni od podpisania umowy certyfikatów dotyczących zamówionych śmigłowców*, co wedle prawników MON stanowiło wystarczający powód dla anulowania kontraktu.

Lipcowa umowa z Metalexportem-S warta była 114,759 mln USD ([Śmigłowce po 148 dniach rozmów](#), 2010-07-08). Wówczas była to równowartość 387,6 mln zł, jednak płatności miały być realizowane wedle kursu dnia dostawy. To oznacza, iż na dzień dzisiejszy byłoby to ok. 327 mln zł. Warto przypomnieć, iż oferta lutowa warta była 313 mln zł, czyli 99 mln USD - wedle przeliczeń MON, a *drastyczny wzrost wartości wywołał falę oburzenia i krytyki*, mimo że różnice kursowe i kompozycja kontraktu miały kluczowy wpływ na te wartości.

Tymczasem nowa umowa jest według nieoficjalnych informacji ok. 40% tańsza - dokładna kwota nie może być ujawniona przez MON ze względu na ścisłe zastrzeżenia postawione przez Rosoboronoexport (podobne zastrzeżenie miało dotyczyć umowy z Metalexportem-S). Tyle, że nowa umowa nie obejmuje wszystkich elementów zawartych w umowie z 8 lipca. Dopiero dodatkowa umowa - wedle naszych informacji znacznie bardziej rozbudowana, obejmująca więcej elementów potrzebnych dla dalszej

eksploatacji polskich śmigłowców Mi-17 i Mi-24 - ma być dopiero negocjowana i zawarta w najlepszym wypadku w ciągu kilku-kilkunastu tygodni. MON podkreśla, iż porównywanie wartości obu umów jest praktycznie niemożliwe.

Nieoficjalnie wiadomo, iż koszt jednostkowy nowego śmigłowca z oferty Metalexportu-S i obecnie zakontraktowanego (pochodzącego zapewne z partii wcześniej zamówionej przez inne państwo, prawdopodobnie Indie, [80 Mi-17W-5 dla Indii](#), 2008-12-08) różni się o 30-40% na korzyść nowej umowy. Nie można jednak zapominać, iż w ofercie cenowej Metalexportu-S co najmniej 20% stanowiły koszty obsługi finansowej kontraktu. MON nie udzielało przedpłat, a w czasie negocjacji zmieniało warunki realizacji kontraktu (szczególną rolę miał odgrywać w tym wspomniany Departament Prawny).

Minister powiedział, że MON będzie chciało wyegzekwować od Metalexportu-S ok. 70 mln zł kar kontraktowych i spodziewa się, że sprawa trafi do sądu. Wedle naszych informacji, także Metalexport-S zamierza dochodzić swoich praw i skierować do sądu pozew przeciwko MON. Wedle prezesa Romana Baczyńskiego, zapisy umowy nie były jednoznaczne, i jego spółka mogła dostarczyć sporne dokumenty z chwilą dostawy śmigłowców, co wedle Metalexportu-S byłoby logiczne i wykonalne, w przeciwieństwie do terminu 60 dni.

Minister Idzik podkreślił, iż MON czekało z ostateczną decyzją jeszcze prawie 3 tygodnie, ale jednocześnie - dla zabezpieczenia sobie ewentualnego wyjścia awaryjnego, rozpoczęło bezpośrednie negocjacje z Rosoboronoexportem w sprawie zakupu bez pośredników nowo wyprodukowanych śmigłowców Mi-17-1V. Nieoficjalnie MON podkreśla, iż było to możliwe dopiero w świetle nowej sytuacji politycznej, i woli Moskwy wykazania otwartości i gotowości dla współpracy z Polską także w zakresie wojskowości. *Wcześniejsze próby bezpośrednich kontaktów kończyły się zawsze odesłaniem do polskich pośredników, Cenzinu, czy MAW Telecom, współpracującego z działającą na polskim rynku z reprezentującą rosyjski przemysł lotniczy spółką Polit-Elektronik.* Nowego dostawcę MON wybrało bez ogłoszenia przetargu.

Warto zaznaczyć, iż wedle dostępnych informacji rosyjski rządowy organ nadzoru handlem uzbrojeniem otrzymywał donosy, rozpowszechniane przez jedną z polskich spółek na temat Metalexportu-S, dotyczące m.in. jego rzekomych dostaw uzbrojenia do Gruzji (nie objętej żadnym formalnym embargo!). Do Rosji trafiały nawet sfalszowane dokumenty, rzekomo pochodzące z Metalexportu-S. Rząd Rosji na bazie tych dokumentów miał zakazać wszelkich kontaktów handlowych z tym pośrednikiem i storpedował możliwość wywiązania się przez niego z umowy, zawartej w obliczu posiadania wszelkich niezbędnych dokumentów, potwierdzających zdolność realizacji zamówienia. Metalexport-S zaprzecza oficjalnie, jakoby dostarczał jakikolwiek sprzęt do Gruzji.

Ostatecznie 28 września - tego samego dnia, gdy zerwano umowę z Metalexportem-S - Departament Zaopatrywania Sił Zbrojnych MON zawarł w Moskwie (!) z Rosoboronoexportem umowę na dostawę 5 fabrycznie nowych śmigłowców Mi-17W-5 (w wersji transportowo-bojowej) z linii produkcyjnej w Kazaniu. 2 śmigłowce mają trafić do Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 1 w Łodzi na dalsze prace modernizacyjne do końca grudnia 2010 (ok. 2 miesiące później niż planowano w przypadku śmigłowców z Metalexportu-S), a 3 pozostałe w początkach 2 kwartału 2011. Oznacza to, że do Afganistanu dotrą one dopiero pomiędzy marcem a sierpniem 2011.

MON ujawniło przy okazji, iż wobec niesfinalizowania umowy wstępnie wynegocjowanej w lutym 2010 (gdy ofertę ostatecznie złożył tylko Metalexport-S - jednak umowa była z punktu widzenia MON ułomna, bo tylko 4 z 5 śmigłowców mogły być formalnie dostarczone zgodnie z wymogami kontraktu) do kolejnych rozmów w czerwcu 2010 przystąpiło 6 podmiotów, w tym Ankol, MAW Telecom z Polit-Elektronik, Bumar, Metalexport-S, Polmot-Rail i Baltimex (część z nich nie posiadało koncesji na obrót sprzętem wojskowym!). I znowu ofertę - na inne niż poprzednio śmigłowce - złożył tylko Metalexport-S.

Przypomnijmy, iż rok temu pozostający ministrem obrony narodowe Bogdan Klich wielokrotnie zapewniał, iż śmigłowce potrzebne w Afganistanie zostaną zakontraktowane w listopadzie 2009 i jeszcze w 2010 trafią do PKW... Bałagan panujący w MON i notoryczne omijanie normalnych procedur spowodowały, że i ta obietnica nie zostanie zrealizowana. Nawet jeśli po raz kolejny warty setki milionów złotych sprzęt ([MON kupuje 12 Bryz bez przetargu](#), 2008-12-10, [Embraery bez przetargu](#), 2010-06-09) będzie kupiony bez przetargu, poza jakąkolwiek kontrolą i wbrew interesowi państwa.

Powiązane wiadomości

[MON zrywa kontrakt na Mi-17 \(2010-10-08\)](#)

[Osiemdziesiąt Mi-17W-5 dla Indii \(2008-12-08\)](#)

[80 Mi-17W-5 dla Indii \(2008-09-30\)](#)

[Indie nadal zainteresowane Nerpą \(2008-12-02\)](#)

[Indie dopłacą do Gorskowa 2,2 mld USD \(2008-12-05\)](#)

[Gorszkow przed wodowaniem \(2008-10-20\)](#)

[Indie nadal zainteresowane Nerpą \(2008-12-02\)](#)

[MON kupuje 12 Bryz bez przetargu \(2008-12-10\)](#)

[Embraery bez przetargu \(2010-06-09\)](#)

[Karmienie nowotworu \(2009-02-05\)](#)

[Tu-154M poleciał do Samary \(2009-05-24\)](#)

[Komisarz z PiS odchodzi z MON \(2008-01-11\)](#)

[Samoloty dla VIP bez przetargu? \(2008-12-08\)](#)

[Rozgrywki wokół samolotów dla VIP \(2008-12-19\)](#)

[Karmienie nowotworu \(2009-02-05\)](#)

Embraery bez przetargu (2009-05-14)
Śledztwa SKW (2010-01-14)
NDR z NSM zamówiony (2008-12-30)
Cięcia made in Poland (2009-02-11)
Kredyty zamiast zamówień (2009-03-20)
MON nadal chce przepłacać za Bryzy (2009-05-29)
121 ofiar MON Bogdana Klicha (2010-04-21)
Pożegnanie lotników (2008-02-18)
F-16 – loty tylko powyżej 2 km (2009-02-26)
3 wywiady Bogdana Klicha (2009-09-28)
Załoga Herculesa o krok od śmierci (2010-02-18)
Ostatni kilometr (2010-04-14)
Śmigłowce po 148 dniach rozmów (2010-07-08)
Mi-17 za 313 mln zł (2010-02-10)
Przetarg na śmigłowce dla MON rozstrzygnięty (2010-01-28)
Kontrakt na systemy samoobrony (2010-06-28)
MON chce 5 Mi-17 (2009-09-20)
Mi-17 za 313 mln zł (2010-02-10)
